

## KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie  
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Wtorek, 11 lipca

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku  
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8

Nr 189 (1683)

Z Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy  
Deklaracja Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (tel. własny). W ubiegłą sobotę obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Pracy pod przewodnictwem prezesa Stefana Brzezińskiego. Referat polityczny omawiający aktualne zagadnienia polityki wewnętrznej i międzynarodowej wygłosił przewodniczący Głównego Komitetu Wykonawczego Str. Pracy dr Tadeusz Michejda. W dyskusji nad referatem przemawiali członowie działacze Stronnictwa Pracy z wszystkich ośrodków organizacyjnych kraju.

Po podsumowaniu dyskusji przez przewodniczącego GKW Stronnictwa Pracy, Rada Naczelna uchwaliła jednomyślnie następującą deklarację:

„Wykonanie planu 3-letniego zakończyło okres odbudowy gospodarczej i stworzyło podstawę do realizacji 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarki Polski, planu budowy podstaw socjalizmu, wielkiego rozwoju sił wytwórczych, wzrostu dobrobytu mas pracujących, rozkwitu kultury.

Wyniki produkcyjne osiągnięte w walce przeciw elementom kapitalistycznym doprowadziły do umocnienia ustroju demokracji ludowych poprzez upowszechnienie ruchu współzawodnictwa pracy w oparciu o postępującą konsolidację całego społeczeństwa.

Wspólną ma Stronnictwo Pracy bazę gospodarczą na odcinku drobnomieszczaństwa, w szczególności na odcinku rzemieślniczym ze Stronnictwem Demokratycznym. Jednakowe są nasze założenia programowe, odnośnie procesu rozwojowego rzemiosła.

Toteż Rada Naczelna Stronnictwa Pracy uchwala połączenie się ze Stronnictwem Demokratycznym.

Akces członków naszego Stronnictwa do Stronnictwa Demokratycznego jest dowodem postępującej konsolidacji życia politycznego na społecznej bazie sektora drobnotowarowego. Złączeni, scalimy i skoncentrujemy wysiłki wszystkich sił demokratycznych i postępowych dla pozyskania i włączenia, często jeszcze biernej, ulegającej reakcyjnym wpływom, bazy drobnotowarowej w bieg społecznych przemian.

Złączeni, ujmemy w Jednym kierunku organizacyjno-ideologicznym uspołecznione rzemiosło w jednolitą reprezentację polityczną. Złączenie uwielokrotni nasze wysiłki w mobilizacji, skupianiu i jednoczeniu całego narodu dla realizacji planu 6-letniego na rzecz zapewnienia trwałego pokoju.

Idąc ku budowie socjalizmu w Polsce od pierwszych lat wyzwolenia korzystamy z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach i z wydatnej pomocy gospodarczej. Każdy rok przynosi rozszerzenie płaszczyzny tej współpracy, pomocy i przyjaźni. Związek Radziecki ostatnio swą pomocą zagwarantował nam wykonanie planu, zagwarantował zwycięstwo socjalistycznemu budownictwu w Polsce.

W związku z wielkimi zadaniami, jakie stoją przed naszym narodem zarówno na odcinku wewnętrznym, jak i w skali międzynarodowej, a w szczególności wobec zadań planu 6-letniego potrzebna jest Polsce Ludowej dalsza konsolidacja wspólnej ze Stronnictwem Demokratycznym bazy społecznej i wszystkich twórczych sił w kraju, by pod przewodnictwem klasy robotniczej przetrwać w ustrój sprawiedliwości społecznej i zjednoczyć wszystkie siły narodu w walce o pokój.

Rada Naczelna uchwala przedłożyć powyższą deklarację Radzie Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego obradującej w Warszawie w dniu 9 bm.

Z Rady Naczelnej Str. Demokratycznego  
Uchwała Str. Demokratycznego

WARSZAWA (tel. własny) W dniu 9 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego pod przewodnictwem ministra Jana Rabanowskiego. Na posiedzenie przybyła delegacja Stronnictwa Pracy z ministrem Tadeuszem Michejdą i posłem Stefanem Brzezińskim na czele. Przed przystąpieniem do porządku dziennego obrad, poseł Stefan Brzeziński odczytał deklarację Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy, prosząc Radę Naczelną Stronnictwa Demokratycznego o pozytywne ustosunkowanie się.

Referat polityczny omawiający aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej i wewnętrznej wygłosił sekretarz generalny Stronnictwa Demokratycznego Leon Chajm — wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli, który zreferował pozytywne stanowisko Komitetu Politycznego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego wobec deklaracji Stronnictwa Pracy.

W dyskusji zabierali głos członkowie terenowi Stronnictwa Demokratycznego.

Po dokonaniu podsumowania dyskusji przez sekretarza generalnego Rada Naczelna powzięła jednomyślnie następującą uchwałę:

„Rada Naczelna wita akces Stronnictwa Pracy, jako nowy, ważki, dowód dalszej konsolidacji rzemiosła, postępowego mieszczaństwa w walce o pokój i postęp. Rada Naczelna wita członków Stronnictwa Pracy w szeregach Stronnictwa Demokratycznego i wyraża przekonanie, że będą oni wyteżoną pracą realizowali ideologię naszego Stronnictwa towarzyszącego klasie robotniczej w budowie podstaw socjalizmu”.

W drugiej części posiedzenia dokonano dekooptowania do władz naczelnych Stronnictwa Demokratycznego następujących przedstawicieli Stronnictwa Pracy: jako wiceprzewodniczący Rady Naczelnej — poseł Stefan Brzeziński, jako sekretarz Rady Naczelnej — Jan Zaglęski, jako wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu — minister dr Tadeusz Michejda, jako zastępca sekretarza generalnego Centr. Komitetu — Stanisław Idzior, jako członkowie Centralnego Komitetu — Józef Gawrych, Aleksander Olchowicz, Józef Kluczyński, Antoni Urbański i Stanisław Malolepszy. Jako członkowie Komitetu Politycznego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego: minister dr Tadeusz Michejda i Stanisław Idzior, jako członek Centralnego Sądu Partyjnego — Mieczysław Góralewicz, jako członek Centralnej Komisji Rewizyjnej — Stefan Calczyński.

W chwili oddawania numeru do druku obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego trwały. Referat organizacyjny wygłosił zastępca sekretarza generalnego Stronnictwa Demokratycznego poseł Zygmunt Moskwa.

Sprawozdanie z dalszego przebiegu posiedzenia, jak i treść uchwalonych rezolucji podamy w numerze jutrzejszym.

WARSZAWA  
kandydatem  
do Międzynarodowej Nagrody Pokoju

WARSZAWA (PAP) Dnia 5 lipca br. z polecenia Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju odbyło się posiedzenie jury, dla ustalenia kandydatów polskich do Międzynarodowych Nagród Pokoju.

Międzynarodowe jury zbierze się dnia 15 sierpnia br. w Pradze czeskiej.

Jury w składzie: Jerzy Borejsza, Jarosław Iwaszkiewicz, Juliusz Krajewski, Jerzy Putrament, Witold Rudziński, Lesław Wojtyga, Juliusz Zakowski postanowiło wysunąć następujące kandydaty:

Na wniosek łączny Jarosława Iwaszkiewicza i Juliusza Zakowskiego w dziale architektury postanowiono wysunąć: miasto stołeczne Warszawa, w osobach Zw. Zaw. Robotników Budowlanych, Zw. Inżynierów i Techników Budownictwa oraz Stowarzyszenia Architektów R. P. (SARP).

W dziale malarstwa i rzeźby wysunęto suite, dłuta Alfreda Wiśniewskiego: „Granica pokoju”.

W dziale poezji — poemat Władysława Broniewskiego „Słowa o Stalinie”.

W dziale prozy — zbiór nowel Jerzego Andrzejewskiego pt. „Noc”.

W dziedzinie muzyki na wniosek kompozytorów polskich: Bolesława Witkowskiego — za kantatę „Na pochwałę pracy”, Andrzeja Panufnika — za „Symfonię rustica” oraz zbiorowo inicyjatorów i organizatorów Roku Chopinowskiego (1949).

W dziale dramaturgii i teatru

c. d. str. 2

KOREAŃSKA ARMIA LUDOWA  
kontynuuje natarcie  
na wszystkich frontach

LONDYN (PAP) Korespondent Reutera donosi, że wojska północno-koreańskie posuwają się w dalszym ciągu w kierunku południowym i znajdowały się 9 lipca rano w odległości 40 km od tymczasowej stolicy rządu Li Syn Mana — Taidżonu.

Północno-koreańskie kolumny pancerne, posuwające się od wschodu, zagrażają oddziałom amerykańskim, znajdującym się na północ od Taidżonu, okrążeniem.

Batalion amerykański został okrążony i prawdopodobnie zniszczony w rejonie miasta Czonan, zdobytego przez wojska północno-koreańskie w dniu 8 lipca.

Komunikat sztabu gen. Mac Arthura potwierdził wiadomość o odcięciu batalionu wojsk amerykańskich na północ od Czonan. Komunikat dodaje, że próby przedarcia się Amerykanów zakończyły się niepowodzeniem.

Czołgi i posiłki amerykańskie, wylądowane w porcie Fusan, przewożone są koleją na front.

W dniu 8 i 9 lipca lotnictwo

obu stron rozwijało ożywioną działalność.

Krażownik brytyjski „Jamaica” bombardował port Jangien w Korei Północnej oraz baterie nadbrzeżne. Został on trafiony ciężkim pociskiem artylerii północno-koreańskiej 6 marynarzy brytyjskich zostało zabitych.

PEKIN (PAP) Z Phenjanu donoszą, że komunikat kwatery głównej armii Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z dnia 8 lipca podaje:

Oddziały armii ludowej kontynuują natarcie na wszystkich frontach wyzwalając liczne miasta i wsie.

W dniu 7 lipca wojska ludowe wyzwoliły miasto Czonan. W czasie walk o miasto wzięto znaczną ilość jeńców. Oddziały ludowe działające na południe od miasta Phenhek, ścigają w dalszym ciągu wycofującego się w popłochu nieprzyjaciela.

Lotnictwo armii ludowej straciło w walkach 2 bombowce amerykańskie typu „latające twierdze B-29”.

Samoloty amerykańskie dokonały bandyckich nalotów na miasto Nampho. Hynnam i Genzan, bombardując dzielnice mieszkalne. Wśród ludności cywilnej są ofiary.

Wojska ludowe, posuwające się na południe, są witałe z entuzjazmem przez ludność wyzwolonych rejonów.

Granica pokoju  
i przyjaźni

W granicznym mieście Zgorzelec nad Nysą Łużycką odbyły się wielkie uroczystości z okazji podpisania układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, w których uczestniczyły wielotysięczne rzesze ludności polskiej i niemieckiej, manifestując swą niezachwianą wolę pokoju i przyjaźni między obu narodami. Na zdjęciu Delegacje rządowe: Polski z premierem Cyrankiewiczem i NRD z premierem Grotewohlem na czele w drodze do Domu Kultury w Zgorzelecu.

F. to — Film Polski.

Ponad 100 milionów zł  
zaoszczędza metalowcy bydgoscy

WARSZAWA (PAP) Setki zobowiązań lipcowych, które napływają codziennie z miast i wsi całej Polski świadczą o wielkim entuzjazmie, z jakim najszersze rzesze społeczeństwa przygotowują się do Święta Odrodzenia.

Jak wynika z meldunków, które napływają z zakładów pracy stolicy, czyn lipcowy załogi Gazowni Miejskiej przyniesie ponad 1,5 miliona zł oszczędności

i zwiększy wydatnie produkcję. Dodatkowo przeprowadzone prace przez załogi wodociągów i kanalizacji w Warszawie dały 4,5 miliona zł oszczędności.

Ponad 100 milionów zł zaoszczędza metalowcy pomorscy, przez usprawnienie procesów produkcji, upłynnienie remanentów, zaoszczędzenie energii elektrycznej i parowej, wykorzystanie odpadków użytkowych, skrócenie cykli produkcyjnych.

## Połączenie TPŻ Tow. Przyjaźni ORMO i PZK

WARSZAWA (PAP). Władze Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół ORMO i Polskiego Związku Krótkofalowców powzięły decyzję połączenia tych 3 zrzeszeń w jednolitą, masową organizację społeczną. W dniu 21 bm. odbędą się krajowe zjazdy statutowe TPŻ, Tow. Przyjaciół ORMO i PZK, na których wybrani zostaną delegaci na walny zjazd połączeniowy tych trzech towarzystw. Walny zjazd obradować będzie w dniu Święta Odrodzenia.

## Były minister południowo-koreański odsłania kulisy przygotowań Li Syn Mana do agresji przeciw Korei Ludowej

PEKIN (PAP) Z Phenjanu donoszą, że b. minister spraw wewnętrznych marionetkowego rządu Li Syn Mana, Kim I-Sek, który porzucił szeregi zdradźców, wygłosił przemówienie przed mikrofonem radiostacji w Seulu. Zdemaskował on zbrodniczą działalność klikki Li Syn Mana, która na rozkaz Waszyngtonu rozpętała wojnę domową w Korei.

Jak wiadomo — oświadczył Kim I-Sek — Li Syn Man został premierem marionetkowego rządu, wysuwając hasło „Atakujemy Północ”. Klika Li Syn Mana już wkrótce po przeprowadzeniu sfałszowanych wyborów zamierzała rozpocząć agresję przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Brałem bezpośredni udział w przygotowaniach do tej agresji, której termin był wyznaczony na dzień 15 lipca 1949 r. Zadaniem wojsk Li Syn Mana było zdobycie Phenjanu pod dowództwem generała Kim Sek-Wona. Na froncie środkowym miał dowodzić Tsai Ben-Dek.

Tej zbrodniczej agresji nie dało się wówczas zrealizować, ponieważ znacznie wzrosła na południu aktywność oddziałów partyzanckich. Mimo to klika Li Syn Mana nie zrezygnowała z za-

## Premier Grotewohl u Prezydenta Piecka

BERLIN (PAP). Jak donosi Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, prezydent Wilhelm Pieck przyjął premiera Otto Grotewohla. Premier Grotewohl złożył prezydentowi sprawozdanie z podpisania układu o wytyczeniu niemiecko-polskiej granicy na Odrze i Nysie.

# Akcja USA w sprawie Korei zamachem na autorytet ONZ

## Depesza Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, Sekretariat Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju wystosował następującą depeszę w odpowiedzi na telegram Wszechkoreańskiego Komitetu Zwolenników Pokoju:

W odpowiedzi na orędzie otrzymane od Wszechkoreańskiego Komitetu Zwolenników Pokoju w obliczu wypadków na Korei, sekretariat Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju:

STWIERDZA, że Korea jak wszyst-

kie inne narody jest jedna i niepodzielna oraz że naród koreański, podobnie jak i inne narody, ma prawo do samostanowienia,

1. że rząd Stanów Zjednoczonych ponosi odpowiedzialność za interwencję wojskową w Korei przy pomocy sił zbrojnych, lądowych, marynarki i lotnictwa,

2. że lotnictwo amerykańskie masowo bombarduje cywilną ludność koreańską,

3. że dla ukrycia tej interwencji rząd Stanów Zjednoczonych i wiele innych rządów pogwałciło Kartę ONZ, której podstawą jest zasada jednomyślności pięciu wielkich mocarstw. Akcja ta stanowi poważny zamach na autorytet ONZ,

4. że rządy te pogwałciły w szczególności zasadę Karty ONZ, według której rząd koreański winien być wysłuchany przed powzięciem jakichkolwiek decyzji,

5. że nadmiar tego rządu Stanów Zjednoczonych postanowił wysłać flotę na Formozę, wzmocnić swoje wojska na Filipinach i wystawić wojskową do Indochin, tj. mieszać się również w wewnętrzne sprawy trzech innych narodów azjatyckich.

Sekretariat Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju

PODKREŚLA wzrastającą groźbę ogólnego konfliktu,

PIĘTUJE zbrodnicze głosy, nawo-

## Wymiana towarowa między Polską a Niemcami Zach.

WARSZAWA (PAP). W ramach umowy handlowej, zawartej w 1949 roku pomiędzy Polską i zarządami amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec, we Frankfurcie n/Menem odbyło się posiedzenie komisji mieszanej w celu ustalenia wysokości i zakresu wymiany towarowej na czas od 1 lipca 1950 roku do 30 czerwca 1951 r.

W dniu 6 lipca br. nastąpiło parafowanie protokołu komisji mieszanej, ustalającego wymianę towarową w wysokości 32,6 mil. dolarów po każdej stronie.

Eksport polski obejmuje przeważnie produkty rolnicze i spożywcze oraz produkty chemiczne, węgiel, papierówkę i inne. Z terenu zachodnich Niemiec będą importowane do Polski wyroby stalowe i żelazne, maszyny, chemikalia oraz w szerokim asortymencie sprzęt techniczny.

lujące do użycia bomby atomowej, WYRAZA swą żywą sympatię i pełną solidarność z narodem koreańskim, który urzeczywistnia swą jedność narodową w zmaganiach z obcą interwencją,

ZADA zaprzestania wojskowej interwencji amerykańskiej na Korei i pozostawienia zjednoczonemu, wolnemu i niepodległemu narodowi koreańskiemu decyzji o swych losach,

APELUJE do wszystkich zwolenników pokoju we wszystkich krajach o wzmocnienie akcji na rzecz podpisywania Apelu Sztokholmskiego, który coraz bardziej okazuje się najlepszym środkiem wiodącym do odprężenia międzynarodowego i pokoju.

## Młodzież NRD o historycznej umowie

WARSZAWA (PAP) Zarząd Gł. ZMP otrzymał depeszę od członków Wolnej Młodzieży Niemieckiej z zakładów Astra w Chemnitz, w której czytamy m. in.:

Koło młodzieży przy zakładach mechanicznych Astra w Chemnitz, wita z entuzjazmem układ przyjaźni zawarty między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Dla nas, młodych bojowników o pokój jest jasne, że linia Odra — Nysa stanowi granicę pokoju, nigdy zaś linię rozdziału między obydwojema krajami tak pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Zapewniamy was, że będziemy jak najbardziej popierać wymianę doświadczeń między obu narodami i wyteżymy wszystkie siły dla wykonania i przekroczenia naszych planów gospodarczych, tak aby móc zagwarantować terminowe wykonanie umowy handlowej.

## PLEVEN — kandydat na premiera Francji

GENEWA (PAP) Z Paryża donoszą że kolejnym kandydatem na premiera francuskiego jest obecnie René Pleven, prawicowy radykał, któremu prezydent republiki powierzył misję utworzenia nowego rządu.

Pleven oświadczył, że przyjmuje tę misję i że będzie kontynuował wysiłki podjęte przez Guy Molléta. Będzie on próbował skłonić rząd koalicyjny z radykałów, MRP, SFIO i innych ugrupowań.

## Kandydaci do Nagrody Pokoju

c. d. ze str. 1

— utwór Leona Kruczkowskiego

— „Niemcy”.

W dziale filmu — film „Ostatni etap” w osobach reżyserki Wandji Jakubowskiej i zespołu realizacyjnego.

Kom. Wyk. PKOP na swym posiedzeniu w dniu 8 lipca 1950 r. zatwierdził uchwałę jury i ze swej strony w dziale poezji wysunął obok kandydata Władysława Broniewskiego kandydatów Jarosława Iwaszkiewicza, członka jury za „Pieśń pokoju”, „Hymn olimpijski o braterstwie” i za „Ode do Francji”.

## Kłęska suszy w Austrii

WIEN (PAP) W ciągu ostatnich 5 tygodni, wskutek silnej suszy w Austrii, rolnictwo austriackie poniosło poważne straty. Według wiadomości, zamieszczonej w prasie, w górnej Austrii 25 proc. wszystkich zasiewów przepadło. W niektórych okolicach przepadły wszystkie zasiewy. Straty są tak duże, że w niektórych gminach nie starczy nawet zboża na zasiew na przyszły rok. Jeszcze bardziej ucierpiała Dolna Austria, gdzie zasiewy owsa i pola kartoflane zniszczone są w 80—90 proc. W kraju wybuchają pożary.

## Wymiana przedstawicieli dyplomatycznych z Koreą

WARSZAWA (PAP). Rząd Rzeczypospolitej Polskiej polecił ambasadorowi RP w Pekinie — J. Burginowi porozumieć się z przedstawicielem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie wymiany przedstawicieli dyplomatycznych między Polską a Koreą.

## Sport

**O WEJŚCIU DO II LIGI**  
BYDGOSZCZ (e) Wczoraj na Stadionie Miejskim odbył się mecz piłkarski o wejście do II Ligi między mistrzem Wybrzeża Kolejarskim Gdansk a miejscową Gwardią. Spotkanie zakończyło się zasluzonym zwycięstwem gospodarzy 3:1 (0:0).

**HOKEJ NA TRAWIE**  
BYDGOSZCZ (e) Spotkanie w hokeju na trawie między Spójnią Grudziądz a Gwardią Bydgoszcz zakończyło się zwycięstwem Gwardii w stosunku 2:0 (1:0).



JERZY SZELIGA

58

— Nie, tego nie będę twierdził. Zawsze wiem, co podpisuję...

Mózg pracował mu intensywnie nad rozwiązaniem tej dziwnej zagadki. Na próżno. Miał wrażenie, że na szyji zaciska mu się jakaś pętla że nic nie może zrobić, by rozluźnić ten dławiaczy ucisk. Czuł się, jak człowiek zagnany w matnię. Nie potrafił jednak zrozumieć jeszcze kto go w nią wpędził, kto był inspiratorem i wykonawcą tej — przyznać trzeba, że przebiegłe i chytrze pomyślanej — operacji.

— Czy mógłbym zobaczyć ten rozkaz wyjazdu? — zapytał.

Olejuik odparł sucho:

— Niestety. Nie jestem upoważniony do tego, by go panu pokazywać. Zobaczyć go pan w Kielcach...

Dopiero teraz zrozumiał Socha, że sytuacja jest groźniejsza, niż sądził początkowo. Zrozumiał, że zostanie zatrzymany...

Z pasją przygryzł wargi. Bolesne uczucie bezsilności dławilo go po prostu. Nie mógł narazie zrobić, by pomóc im w odnalezieniu prawdy, musiał zachować bierność.

— A więc pojedziemy do Kielc? — zapytał tylko.

— Tak...

Na chwilę zapadło milczenie. Dochodziła już godzina czwarta i tętno pracy w tartaku znacznie osłabło. Lada moment należało się spodziewać przeciągłego gwizdu syreny, zwiastującego koniec roboczego dnia.

Przed budynkiem w którym mieściło się biuro gro-

madzili się grupki zaciekawionych robotników. Sprawa debiny poczyniała nabierać rozgłosu. Komentowano ją z ożywieniem, ale narazie ostrożnie jeszcze i powściągliwie.

Socha patrząc w okno — zobaczył Szmida, jak otoczony kilku robotnikami perorował im coś zawzięcie, żywo przy tym gestykulując.

Widok Szmida zbudził w nim nową energię. Po prostu zdopingował do walki.

Określił się szybko w krześle, spojrzął na Olejnika i powiedział:

— Wobec tego proszę o przesłuchanie naszej maszyny, pani Barbary Grządzielowej, która stwierdzi, że dziś rano rozmawiałem telefonicznie z Gdynią w sprawie debiny i że zaraz po tej rozmowie wydałem polecenie załadunku debiny na wagony, celem jak najszybszego odtransportowania jej do stoczni! To jest bardzo istotne dla sprawy i proszę o przesłuchanie pani Grządzielowej!

Albin Olejnik poczekał aż Socha skończy, po czym uśmiechnął się lekko i wyjaśnił:

— Pani Grządzielowa została już pobieżnie przesłuchana a gdy zajdzie potrzeba, przesłuchamy ją bardziej szczegółowo. Potwierdza ona to, co pan powiedział, lecz przecież to nie ma dużego znaczenia! Fakt pańskiej rozmowy ze stocznią nie wyklucza tej transakcji z Kulikiem! Można było rozmawiać ze stocznią, obiecać im debinę, a jednocześnie tę samą debinę ładować na samochody aby przewieźć ją do Krukowa! Jasne!

Socha nie odpowiedział. Siedział w milczeniu, myśląc, że przeciąganie tej dyskusji nie ma najmniejszego sensu. Gdy nie posiada się w ręku wszystkich elementów, gdy brak danych, które można by było obrócić na swoją obronę — dyskusja z funkcjonariuszem Wydziału Śledczego jest dyskusją daremną i niepotrzebną. Lepiej poczekać.

Westchnął tylko i znowu obrócił się do okna. Przez myśl mu przeszło, że jednak oni uderzyli wcześniej.

Upredzili go i uderzyli w bolesny diabelsko przebiegły sposób. Czyż nie zdoła odparować tego uderzenia!...

...O zachodzie słońca, kiedy na niebo wypłynęły rdzawo-różowe smugi, a powietrze stało się jeszcze bardziej ciche i parne — tartak w Wierzbniku opuściło male, osobowe auto, marki „DKW”, przydzielone służbowo Skowronowi. Wewnątrz szarego wozu, który prowadził szofer tartaku siedzieli Albin Olejnik i Andrzej Socha. Poprzedzał ich umundurowany milicjant, guajający na chyżym „Harleju” z pustą przyczepą.

Tuż za miasteczkiem, szara „Dekawka” skreśliła na drodze, prowadząca do Kielc. Po chwili pozostał po niej tylko popielaty tuman kurzu i ledwie uchwytny zapach benzyny...

...Wiadomość o wywiezieniu Sochy do Kielc gruchnęła, jak grom. Dawno Wierzbnik nie przeżywał takiej sensacji. Komentowano ją rozmaicie, na ogół jednak w sposób nieprzychylny dla Sochy.

— Nareszcie spokój! — odetchnął rejent Łukaszewicz. Popatrzył na Kazia Czarkowskiego, pogroził mu palcem, jak małemu, figlarnemu chłopcu i dodał: — W taki sposób kończą hochsztaplerzy i kombinatory! Skaczą, skaczą, a potem cyk! do paki! Zapamiętaj to sobie! A Kazio uśmiechnął się skromnie i od razu zmienił temat.

Dr Leopold Łęski mówił bardzo mało. Gdy mu Marylka zakomunikowała, że milicjanci z Kielc zabrali pana Sochę — uśmiechnął się cierpko i powiedział:

— Szkoda chłopca. Igrał, igrał, aż się dograł...

Czesiek „Wasik” pił zato z uciechy w „Metropolu”. Klepał wszystkich po ramionach i raz po raz mówił: — Widzieliście? Był i już go nie ma! Raz dwa, trzy! Lepiej siedzieć cicho, prawda?

Tak był agresywny i arogancki, że aż Osuch musiał go kilkakrotnie uspokajać.

Stary Socha gdy dowiedział się o wszystkim — przygryzł jeno wargi i nabrał wody w usta. Z nikim nie chciał rozmawiać na ten temat. Nawet z siostrą.



